

Marcin Szrama

## **Renesans karoliński**

(referat studyjny)

Chociaż określenie „renesans karoliński”, jakim historia zachodnia opisuje osiągnięcia kultury w państwie karolińskim wydaje się niektórym określeniem odrobinę na wyrost, to wyznacza przecież pewną wyraźną cezurę między okresem postępującej barbaryzacji na ziemiach dawnego Cesarstwa Zachodniorzymskiego a okresem intensywnego nawracania do źródeł łacińskiego antyku. Ta chęć osiągnięcia ciągłości kulturalnej z rzymską (a szerzej także z bizantyńsko-raweńską) przeszłością miała niewątpliwie związek z marzeniami Karola Wielkiego o odbudowie Cesarstwa Rzymskiego pod swoim panowaniem. Skutkiem reform i inicjatyw Karola Wielkiego miało być wypełnienie szkieletu administracyjno-politycznego państwa pewnego rodzaju treścią duchowo-ideologiczną.

Początkiem działań Karola Wielkiego była reorganizacja szkół klasztornych, w których poziom nauczania był przeraźliwie niski. Główną troską Karola był tragiczny stan języka łacińskiego, który uległ naleciałościom germańskim i wykazywał już tylko odległe podobieństwo do klasycznej łaciny. Problem był o tyle istotny, że kler dysponujący tak nikłą znajomością łaciny nie był na przykład w stanie odczytać tekstu biblijnego. Kapłani radzili sobie w różny sposób – jedni na potrzeby liturgii uczyli się fragmentów biblijnych perykop na pamięć, inni kazali stojącym najbliżej podpowiadać sobie kolejne słowa. Także głoszenie kazań było raczej czymś wyjątkowym. W sukurs przyszli Karolowi mnisi iroszkoccy i angielscy. Najbliższym doradcą władcy był anglosaski mnich i uczonec Alkuin, odpowiedzialny za sprawy oświaty i nauki. Pod jego wpływem Karol Wielki, który ideologię chrześcijańską uważał za podstawę swojej władzy,

„przedstawił w roku 787 opatom i biskupom królestwa swój program zawarty w „*Epistola de litteris colendis*” (...) Posłańcy Karola pojawili się (...) w najbardziej odległych parafiach z nakazem przeprowadzenia egzaminu, poddającego kontroli ogólny poziom i wiedzę teologiczną duchownych, w

tym tych już obsadzonych na stanowiskach. Biskupi, którzy nie umieli w stosowny sposób wygłosić kazania byli pozbawiani urzędu.”<sup>1</sup>

Dopełnieniem pracy nad reaktywacją klasycyzacji języka łacińskiego był rozwój skrytoriów klasztornych i katedralnych, w których rosnąca rzesza kopistów przepisywała nie tylko Pismo Święte, teksty liturgiczne i pisma Ojców Kościoła, ale także prace autorów starożytnych, stanowiących doskonały wzór pięknego języka łacińskiego. Niejako przy okazji dokonała się ewolucja pisma. Niewyraźną manuskulę merowińską zamieniono na wzorowaną na łacińskim piśmie kodeksowym minuskulę karolińską, która stała się z kolei wzorem powszechnie używanego dzisiaj pisma.

Oprócz reformy szkół klasztornych i oczyszczania języka łacińskiego z barbaryzmów Karol Wielki nakazał utworzyć szkoły katedralne w stolicach diecezji. W szkołach tych powrócono do dawnego systemu nauczania. Na zakres studiów składało się siedem nauk wyzwolonych, podzielonych na dwa etapy edukacyjne. Etap niższy *trivium* obejmował umiejętności humanistyczne, zdobywane na zajęciach gramatyki, retoryki i dialektyki. W porównaniu z okresem starożytnym nauki te ograniczono co do treści. Gramatyka miała zapewnić umiejętność czytania i pisania, oraz znajomość terminologii łacińskiej, retoryka ograniczała się do przyswojenia sobie umiejętności redagowania listów i dokumentów, za to dialektyka stanowiła jak dawniej naukę o regułach logicznego myślenia. *Quadrivium* – etap wyższy w szkołach karolińskich obejmował nauki matematyczne: arytmetykę (podstawowe cztery działania i wiadomości konieczne do obliczeń kalendarzowych), astronomię (wykorzystanie umiejętności arytmetycznych od układania kalendarzy), geometrię (opis ziemi i przyrody), muzykę (nauka muzyki dla potrzeb liturgii). Dużym postępem było dopuszczenie do ław szkolnych ludzi świeckich. Dotychczas bowiem dostęp do wiedzy mieli jedynie kandydaci do stanu duchownego.

Samemu Karol Wielkiemu udało się zresztą stworzyć na swoim dworze centrum kulturalne, powołując do życia tak zwaną szkołę pałacową (nazywaną w

---

<sup>1</sup> Erb Edward, Geschichte der deutschen Literatur. Erster Halbband: Von Anfängen bis 1160. Berlin 1976. str. 258f.

piśmiennictwie niemieckim „Akademią Dworską” –*Hofakademie*)<sup>2</sup>. Nie była to szkoła w ścisłym tego słowa znaczeniu –

„raczej chodziło o zaufany krąg, w którym królewska rodzina spotykała się z artystami i uczonymi dla intelektualnej rozrywki. Przy stole czytano: wiersz, fragment dzieła patrystycznego albo opisu wydarzeń historycznych. Dyskutowano nad możliwościami interpretacyjnymi, nad problemami dogmatycznymi, rozwój państwa frankońskiego budził i utrzymywał zainteresowanie dla historii. „<sup>3</sup>

Przykładem takiego zamiłowania do historii niech będzie tutaj biografia cesarza pióra Einharda, który jest kontynuatorem świetnej tradycji dziejopisarskiej sięgającej czasów Pepina Krótkiego (Roczniki Królewskie i rzymskie Liber Pontificalis).

Dużą radość towarzystwu akademickiemu sprawiały poza tym fragmenty poetyckie, okraszane nierzadko żartem. Alkuin przeszczepił ze szkoły w Yorku zwyczaj nadawania każdemu członkowi akademii przydomka, nierzadko nawet kilku.

Znaczenie Akademii Dworskiej Karola Wielkiego – polega między innymi na odebraniu klasztorom i klerowi monopolu na naukę i kulturę. W kręgu Karola znajdowała się bowiem nie tylko arystokracja duchowna, ale też i przede wszystkim świecka. W osobie i działalności władcy ucieleśniało się oficjalne uznanie życia kulturalnego za ważny i cenny element struktury państwa i prywatnego życia, które dążyło do harmonii między światem duchowym i świeckim.

Równolegle ze szkolnictwem i piśmiennictwem odradzały się architektura i sztuka. Było to możliwe dzięki utworzeniu systemu opieki możnych. W architekturze powracano do wzorów rzymskich i kontynuowano tradycje merowińskie. Najbardziej rozpowszechnionym typem budowli była bazylika, rozrastające się czasem do monumentalnych rozmiarów. Innym źródłem inspiracji dla architektów były wzory wschodnie, założenia oparte na planie centralnym. Przykładem takiej zabudowy jest kaplica pałacowa a Akwizgranie. Można powiedzieć, spoglądając nieco w przyszłość, że architektura karolińska stanowi pomost między architekturą klasyczną a romańską.

---

<sup>2</sup> por. Erb Edward, *Geschichte der deutschen Literatur. Erster Halbband: Von Anfängen bis 1160*. Berlin 1976. str. 259f.

<sup>3</sup> *ibidem*.

Inaczej miała się rzecz w sztukach plastycznych. Tutaj powrócono wyraźnie do wzorów klasycznych – na nowo wprowadza się postacie ludzkie i ornamentykę starożytną. Rozwija się malarstwo monumentalne, o czym świadczą fragment zachowanych fresków, mozaik i malowideł ściennych. Szczególny ogląd na sztukę karolińską dają miniatury zdobiące księgi. Malarze i miniaturzyści doby karolińskiej czerpali inspiracje z dzieł sztuki klasycznej oraz z rękopisów bizantyjskich i syryjskich.

Renesans karoliński położył fundament pod kulturę średniowiecza zarówno w zakresie językowym (łacina jako język nauki i kultury), artystycznym (architektura preromańska i encyklopedyzm malarstwa karolińskiego, które łączyło w sobie elementy religijne i świeckie i w jakimś sensie stanowiło punkt wyjścia dla późniejszej idei *biblia pauperum*), ale także społeczno-obyczajowym decydując o odcięciu ludności – powiedzmy „barbarzyńskiej” - od elitarnej bądź co bądź nauki i liturgii łacińskojęzycznej. Szerząca się literatura doby karolińskiej, odzwierciedlając rodzący się świat wasali i seniorów, utrzymywała wzorce feudalne i związane z nimi zmiany społeczne.

### **Bibliografia:**

**Erb** Edward, Geschichte der deutschen Literatur. Erster Halbband: Von Anfängen bis 1160. Berlin 1976.

**Manteuffel** Tadeusz, Historia powszechna. Średniowiecze. Warszawa 1975.

**Zientara** Benedykt, Historia powszechna średniowiecza. Warszawa ?.